płata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 93 Piotrków czwartek 15 kwietnia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Zahamowanie zwyżki cen

Na pierwszy ogień -- mąka

WARSZAWA. 14.4. W dniu 13 b.m. od ...yło się pierwsze posiedzenie komisji do ...dania cen w składzie delegatów izb rze...ieślniczych, przemysłowo-handlowej i ...lniczej oraz reprezentantów spółdzielni i spożywców.

Ekspertów wysłało stowarzyszenie kup...ców polskich, związki detalicznego kupiec...twa chrześcijańskiego i żydowskiego, zwią...zek młynarzy cechy piekarskie hurtow...nia „Stowinkol" i nadzór rządowy nad gieł...dą zbożowo - towarową w Warszawie oraz ...piekarnia miejska.

Zgłoszone przez przewodniczącego ko...misji woj. Wł. Jaroszewicza dezyderaty ob...niżki cen mąki, kasz oraz pieczywa spot...kały się z obywatelskim stnowiskiem or...ganizacyj rzemiosła i kupiectwa oraz ze szczegółowym oświetleniem ze strony sa...morządu gospodarczego i specjalistów z poszczególnych dziedzin.

Komisja ustaliła ceny na mąkę 65 proc. ...tnią i pieczywa oraz pęczak, kaszę jęcz...mienną, perłową i mannę.

W hurcie cena mąki 65 proc. żytniej 35 zł za 100 kg. w detalu 40 gr. za 1 kg.

Hurtowace na pęczaku i kaszy jęczmien...nej wynosi 36 zł. za 100 kg. detaliczna 0.41 zł za 1 kg., hurt kaszy perłowej i manny ...8 zł. za 100 kg., detal 55 gr za 1 kg.

Cena chleba pytlowego z mąki 65 proc. ustalona została na 36 gr. w detalu, razo...wego 95 proc. na 30 gr. i sitkowego na 32 gr. za 1 kg. Cena bułki wodnej 50 gramowej w detalu 5 gr.

Celem umożliwienia wyprzedaży względnie zużycia zapasów mąki i kaszy—ustalone ceny maksymalne wchodzą w życie z dniem 17 kwietnia r.b.

Od tego dnia pobieranie wyższych cen zarówno w hurcie jak i w detalu od ustalonych — karane będzie surowymi grzywnami.

Również od 17 b.m. będzie ściśle kontrolowana waga chleba.

Bochenki chleba muszą ważyć pół kg., 1 kg., 2 kg. lub wyżej, w pełnych kilogramach.

24 b. m. zebranie organizacyjne O. Z. N.

W PIOTRKOWIE

Piotrków. W sobotę 24 b.m. odbędzie się w Piotrkowie zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W zebraniu tym wezmą udział delegaci zarządu głównego O.Z.N.

Na zebraniu tym dowiemy się, jaki skład osobowy będzie w Zarządzie nowej organizacji.

W Polsce zorganizowanych będzie 50 okręgów. Jak widzimy obecnie po sześciu innych — przyszła kolej na okręg piotrkowski.

Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma dla nas utworzeO.Z.N. To też zapowiedź zorganizowania O.Z.N. w Piotrkowie już w dn. 24 b.m. wywoła wielkie zainteresowanie

Już w przyszłym tygodniu

pracować będzie około 1000 sezonowców

Zarząd Miejski zwiększa liczbę zatrudnionych o 150 robotników

W związku z przyznaniem naszemu miastu przez Fundusz Pracy dodatkowych kredytów na roboty drogowe tak w gotówce jak i naturze--nastąpiło rozszerzenie stanu zatrudnienia na miejskich robotach publicznych. Zwiększenie liczby zatrudnionych sezonowców pozwoli Zarządowi Miejskiemu na szybsze przeprowadzenie robót drogowych.

Z dotychczas przyznanych 350 tysięcy zł. dla Piotrkowa na prowadzenie miejskich robót publicznych — 75 proc. przeznaczone zostało na roboty drogowe w przeciągu 4 miesięcy, t.j. do 1 sierpnia r.b. Wojew. Biuro Funduszu Pracy w porozumieniu z Urzędem Wojew. w Łodzi oraz starostwem powiat. i Zarządem Miejskim w Piotrkowie postanowiło przyznać na roboty drogowe jeszcze 75 proc kwoty pierwotnej, czyli 262,500 zł. dzięki czemu przy zwiększonym stanie zatrudnienia roboty będą mogły być prowadzone przez dalsze 4 miesiące.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski otrzymał 15 tysięczny kredyt w naturze w postaci cementu, jako pożyczkę.

W przyszły wtorek 20 b.m. Zarząd Miejski przyjmie 100 robotników niewykwalifikowanych i 50 fachowców, czyli obecny stan zatrudnienia wzrośnie do 650 osób.

Łącznie więc pracować będzie na robótach publicznych w Piotrkowie i na terenie powiatu około 1000 sezonowców.

Naczelnik Wydz. Budowlano-Komunikacyjnego U. W. w Piotrkowie

W dniu wczorajszym bawił w Piotrkowie naczelnik Wydziału Budowniczo-Komunikacyjnego Urzędu Wojew. w Łodzi p. inż. Bajkiewicz, który przeprowadził konferencję w Zarządzie Miejskim w sprawie programu robót publicznych i uruchomienia betoniarni miejskiej.

Należy tu podkreślić, że p. inż Bajkiewicz jest twórcą norm, stosowanych obecnie na robotach publicznych. Normy te zostały przyjęte również dla miasta i powiatu piotrkowskiego.

Normy te jednak przez piotrkowskich sezonowców nie zostały przyjęte przychylnie.

Po 6 miesięcy za zajścia w Mińsku Maz.

WARSZAWA. Przed Sądem Okręgo...wym w Warszawie toczyła się rozprawa o ...burzliwe zajścia w Mińsku Mazowieckim. W dniu wczorajszym zapadł wyrok na mo...cy którego 4 osoby zostały skazane na ...karę więzienia 6 miesięcznego, pozosta...łych oskarżonych dla braku dowodu prze...stępstwa — uniewinniono.

Uwolnienie 66 osób z poselstwa polskiego w Madrycie

MADRYT. Pertraktacje, przeprowadzo...ne przez posła polskiego w Madrycie z rzą...dem hiszpańskim w sprawie zwolnienia 66 osób, poddanych hiszpańskich, które ...schroniły się do gmachu poselstwa pol...skiego i dotychczas korzystały z azylu — ...zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym ...rezultatem. Osoby te będą przewiezione do Walencji, zkąd na pokładzie statku pol...skiego opuszczą ziemię hiszpańską.

Alfred Biłek wojewodą lwowskim

P. Prezydent Rzplitej mianował dotychczasowego wojewodę, tarnopolskiego p. Alfreda Biłyka wojewodą lwowskim.

Na widowni międzynarodowej

Klęska wyborcza Degrelle'a jest wciąż pierwszorzędną sensacją polityczną, a jej echa rozlegają się szeroko poza granicami Belgii. Sympatycy faszyzmu w wielu krajach pewni zwycięstwa Degrelle'a roili już sny o tym, że do szeregu panstw o ustroju autorytatywnym przyłączy się Belgia. Tak przynajmniej pisano jeszcze w przeddzień wyborów brukselskich. To też efekt klęski wodza rexizmu jest tym większy, tak w Belgii, jak i zagranicą. Organ arcybiskupa paryskiego „La Croix" a więc pismo o charakterze urzędowo katolickim stwierdza, że wybory brukselskie odbywały się pod hasłem: za czy przeciw dyktaturze? Lud brukselski potępił dyktaturę bez zastrzeżeń, wypowiadając się stanowczo za ustrojem opartym na legalności, wolności i tolerancji. Bardzo wymownie brzmi stwierdzenie przez „La Croix", że Degrelle wystąpił w roli kandydata a więc zwycięstwo Van Zeelanda tak samo, jak i niedawne zwycięstwo Roosevelta jest osobistą porażką kanclerza Hitlera.

Umiarkowany „Temps" podkreśla, że zwycięstwo Van Zeelanda będzie miało międzynarodowy oddźwięk ideologiczny. Główny sens zwycięstwa tkwi w fakcie że 81 proc. ludu brukselskiego wypowiedziało się na rzecz zachowania ustroju parlamentarno - demokratycznego przeciwko któremu Degrelle organizował swój ruch. To też zwycięstwo Van Zeelanda oznacza stanowcze zachwianie się prądów, wzorowanych na przykładach państw antywolnościowych. Lewicowy „L'Oeuvre" wysuwa z faktu klęski Degrelle'a w Brukseli daleko idący wniosek, że epoka dyktatur ma się ku końcowi...

Rokowania handlowe polsko-sowieckie

Obecnie toczą się w Warszawie rokowania handlowe nad ustaleniem formy wymiany towarowej pomiędzy Polską a Z.S.R.R. W szczególności chodzi o ustalenie planu importowo - eksportowego na rok 1937.

Równolegle z rokowaniami oficjalnymi toczą się również rozmowy przedstawicieli polskiego przemysłu metalowego z sowieckim trustem metalurgicznym na temat wywozu do Z.S.R.R. wyrobów metalowego przemysłu przetwórczego wzamian za importowaną z Rosji do Polski wysokoprocentową rudę żelazną. Zamówienia metalurgiczne mają być wykonane w roku bieżącym i obejmować będą część kontyngentu, którego ustalenie jest przedmiotem rokowań pomiędzy Polską a Z.S.R.R. Z przebiegu obecnych rokowań, należy przypuszczać że kontyngent importowo-eksportowy na rok 1937 będzie mniejszy.

W rokowaniach o zawarcie układu kontyngentowego polsko-sowieckiego, biorą udział ze strony polskiej delegaci ministerstwa przemysłu i handlu, a ze strony sowieckiej — przedstawiciele misji handlowej Z.S.R.R.

W końcu należy zauważyć, że obroty towarowe polsko - sowieckie zamknęły się w roku 1936 saldem ujemnym dla Polski w wysokości 7 milionów złotych. Również i pierwsze miesiące roku bieżącego wykazują znaczną nadwyżkę przywozu sowieckiego nad wywozem z Polski.

Martyrologia dominikanów hiszpańskich

MIASTO WATYKAŃSKIE. Nadchodzą tu wiesci o dalszych 31 ofiarach spośród zakonu kaznodziejskiego, pomordowanych w różnych okolicach Hiszpanii przez komunistów. — Niemal wszystkim kazano przed śmiercią wznosić okrzyki na cześć komunizmu; bohaterscy zakonnicy odpowiadali jednak: Niech żyje Chrystus Król. Dotychczasowe wieści stwierdzają męczeńską śmierć przeszło 80 dominikanów hiszpańskich.

Zamknięcie subskrypcji na pisma Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. W dn. 10 kwietnia instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego". O pełnym sukcesie inicjatywy instytutu, zmierzającej do rozpowszechnienia dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego świadczy osiągnięty przez wydawnictwo nakład 4[illegible] tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczone prenumeratorom 400 ty[illegible] książek Józefa Piłsudskiego

Przegląd prasy

Akcja monarchistów w Polsce

WARSZAWA. — Komisariat Rządu w Warszawie odmówił zatwierdzenia „Związku Monarchistów", którzy wnieśli jednak odwołanie. O tym wszystkim informuje nas ostatni numer „Głosu Monarchisty", w którym znajdujemy również zarys programu monarchistyczno-narodowego w Polsce. Dowiadujemy się stamtąd że — „polski ruch monarchisteczny dąży do nadania państwu polskiemu takiego ustroju, któryby w wyższym stopniu posiadał cechy pewnej stałości i trwałości, i który by dawał narodowi polskiemu największe możliwości zachowania i dalszego rozwoju swej osobowści pod względem kulturalnym politycznym i gospodarczym" — Możliwości te, wedle „Głosu Monarchisty", może dać narodowi polskiemu tylko państwo narodowe w którym pochodząca od Boga władza naczelna, należąca do narodu polskiego byłaby uosobiona w dziedzicznym królu. Monarchiści są oczywiście zwolennikami sprawiedliwości społecznej i uważają, że najlepiej realizowałaby ją jego królewska mość. Monarchiści nie wskazują jeszcze, kto ma zasiąść na osieroconym tronie po Stanisławie Auguście, a ograniczają się narazie do wyrażenia swego poglądu na kwestię monarchii. — Twierdzą oni, że „dziedziczna monarchia powinna nawiązać do monarchii piastowskiej a ponadto znajduje swe uzasadnienie w geopolitycznych warunkach państwa polskiego".

Jak zmusić?

Czytamy w „Zaczynie":

„Zmusić inteligencję do postawy twórczej, odważnej, a dalekosiężnej może oczywiście nie jakiś program, wypocony przez mniej lub więcej zawodowych referentów politycznych, nie ta czy inna organizacja „masowa" nie kongres, sejm czy inne odmiany „kochajmy się", lecz zryw psychiczny, wielki ruch umysłowy który zrewolucjonizuje psychikę inteligencji i zmusi ją do olbrzymich wysiłków umysłowych i psychicznych skoncentrowanych koło zagadnień planistycznych państwowych. Takie napięcie umysłowe, skoncentrowane a płomienne, wyda swoje owoce: powstanie twórczość zespołowa, która stworzy potrzebne teorie państwowe, da wizję wielką lub wielką doktrynę państwową i umożliwi wielką akcję polityczną niezbędną dla przeobrażenia od podstaw naszego życia zbiorowego. "

Obozy wypoczynkowe dla młodocianych robotników

Z inicjatywy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zorganizowane zostały obozy wypoczynkowe dla młodocianych robotnic i robotników w Rozłuczu i Siankach na Podkarpaciu, w Lidzbarku, Międzybrodziu i Limanowej.

Kandydaci do obozów wybierani są z pośród najbiedniejszej młodzieży robotniczej, ubezpieczonej w ubezpieczalniach społecznych w różnych częściach kraju — Koszty pobytu w obozach pokrywają ubezpieczenia społeczne; wszyscy uczestnicy obozów otrzymują bezpłatny przejazd kolejowy oraz pełny ekwipunek sportowy.

W obozach odbywa się kurs wychowania fizycznego, wychowania obywatelskiego. Już dotychczasowe wyniki wykazują że akcja ta przynosi jak najlepsze rezultaty w zakresie zdrowotności młodocianych robotników i robotnic.

Podatek od lokali

Przepisy na rok 1937

WARSZAWA. W r. 1936 dokonano wymiarów podatku od lokali za dwa lata, t.j. za 1936 i 1937 rok i o tych wymiarach płatnicy zostali powiadomieni nakazami płatniczymi, rozesłanymi na początku roku 1936. W r. 1937 osobne nakazy płatnicze na podatek od lokali za 1937 r. nie będą rozsyłane.

Wyjątek stanowić będą płatnicy którzy w 1937 r. zmienili lokale i którym obecnie będą wysłane nowe nakazy płatnicze na podatek od lokali za okres, obejmujący czas od początku następnego miesiąca po zajęciu nowego lokalu do końca 1937 roku. Ponadto wysłane będą zawiadomienia o zmianie wymiaru podatku od lokali za 1937 r. tym płatnikom, którzy w 1936 roku płacili komorne wyższe lub niższe o więcej niż 10 proc. w stosunku do komornego przyjętego za podstawę wymiaru za lata 1936 i 1937.

Wobec tego płatnicy podatku od lokali których nie dotyczą wymienione uprzednio wyjątki, winni, nie oczekując na doręczenie nakazów płatniczych na podatek od lokali na r. 1937. wpłacić I ratę tego podatku za 1937 r. do dnia 30 kwietnia 1937 zaś drugą ratę — do dnia 31 października 1937 roku.

Rezolucje międzynarodowego kongresu kobiet katolickich

BRUKSELA. (KAP). Konkluzje i postulaty międzynarodowego kongresu kobiet katolickich, odbytego w Brukseli przed kilkoma dniami odnoszą się przede wszystkim do zagadnień rodziny. Dobro mężczyzny i kobiety, żyjących w stanie małżeńskim, jak również i dzieci leży w rodzinie. Mając to na uwadze, kongres postanowił:

1. Domagać się wprowadzenia do prawodawstwa wszystkich narodów jedności i nierozerwalności związku małżeńskiego.
2. Starać się o jak największe uświadomienie rodziców o ich obowiązku sumiennego wychowywania swych dzieci oraz o przygotowanie rodziców do tego trudnego dzieła.
3. Dążyć do zapewnienia kobiecie wolności odpowiedniej do jej natury i jej godności.
4. Umożliwić kobiecie swobodę wyboru swego stanu oraz zabezpieczyć kobietom pracującym sprawiedliwą zapłatę, która zapewniłaby im odpowiednie warunki życia.
5. Uznać równość praw tak dla mężczyzn jak i dla kobiet w stosunku do prawa spadkowego i opieki nad dziećmi.
6. Pracować w tym kierunku aby życie ekonomiczne tak zostało zorganizowane iżby zapłata, którą otrzymuje ojciec rodziny za pracę, wystarczyła na utrzymanie całej rodziny.

Te oto są pragnienia i myśli, które 30-milionowa rzesza kobiet, zorganizowanych w międzynarodowej unii katolickiej starać się będzie wprowadzić w życie.

Zniżki kolejowe dla osób wracających z uzdrowisk

WARSZAWA. Min. Komunikacji przywraca z dniem 1 maja — 35 proc. zniżki kolejowe dla osób powracających z uzdrowisk, które są tylko czynne w sezonie le[illegible] nim. Lista tych uzdrowisk obejmuje tylko 15 miejscowości kuracyjnych i 22 letniska nadmorskie. W r.b. ulgi te przyznawane będą jak dotąd pod warunkiem con[illegible] mniej 14-dniowego pobytu w uzdrowisku i przy odległości uzdrowiska od miejsca zamieszkania kuracjusza wynoszącej co najmniej 100 klm Ułatwieniem dla kuracjuszów będzie przyznanie prawa przerwy w podróży za biletem zniżkowym w dowolnym miejscu. Zarządy uzdrowisk wystawiające zasadnicze zaświadczenia na 35 proc. zniżkę kolejową, wymagać jednak będą przedstawienia dowodów tożsamości opatrzonych fotografią.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o konwersji pożyczek dolarowych

Departament obrotu pieniężnego Ministerstwa Skarbu pracuje obecnie nad tekstem rozporządzenia wykonawczego [illegible] ustawy o konwersji pożyczek dolarowych z dnia 7 kwietnia r.b. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw w dniu 12 kwietnia i od [illegible] goż dia prawomocnej. Rozporządzenie [illegible] wyższe jak słychać, ukazać się ma w n[illegible] długim czasie, albowiem jest dążeniem [illegible] nisterstwa Skarbu, aby sytuacja kra[illegible] wych właścicieli obligacji i pożyczek [illegible] larowych została całkowicie wyjaśnio[illegible] Przypuszczalnie rozporządzenie wykon[illegible] cze, ustalające szczegółowe przepisy te[illegible] niczne o sposobie przeprowadzenia ko[illegible] wersji ukaże się jeszcze w ciągu bieżące[illegible] miesiąca.

Zbrojenia Anglii

LONDYN, 14.4. W stoczni Birkenhe[illegible] spuszczono na wodę w obecności sir S[illegible] muela Hoare lotniskowiec „Ark roya[illegible] Lotniskowiec o wyporności 22 000 ton m[illegible] 240 m. długości i mieści na pokładzie [illegible] samolotów. Koszty budowy wyniosły 3 [illegible] liony funtów szterlingów.

CZWARTEK 15 Kwiecień 1937

Anastazego

Sł. wsch 4.54 zach 18.22
Ks.wsch. 3.41 zach. 16.26

Radio

CZWARTEK dnia 15 KWIETNIA 1937 r. 6.30 Pocz.; 6,33 Gimn.; 6,50 Muz.; 7,15 Dziennik, 7,30 Muz.; 8.00 Aud. dla szk.; 11.30 Poranek muz. dla szk. powsz.; 12,03 Ork. mandolinistów; 12 40 Dziennik 12. 50 Pogad. dla roln.; 14.00 Wiad. gospod; 15.15 Melodie filmowe; 16 00 Skrz. og; 16.15 Życie stol.; 16 20 Chwilka pytań (dla dzieci st.), 16.25 Chór męski Hasło 17.00 Walka z gruźlicą; 17.15 Dobrzańskie g. Sekstet Es-d, op. 39 na 3 skrz.; 18.00 Pogad.; 18,10 Sport.. 18.15 Komun. śnie gow.; 18.17 C. d. sportu; 18 25 Muz lekka 18.45 Progr; 18.50 Pogad; 19.00 Oryg. ...chow. „Czarne tulipany; 19 40 T. Beno ... Arie i pieśni; 20,00 Ork. wojsk p.dyr. Chmielewicza; 29.30 Pogad; 20,45 Dziennik; 20.55 Pogad. 21,00 Sylwetki kompozytorów polskich: St. B. Poradowski; 21.45 „W ogródku wiedeńskim" 22,25 Muz. tan. Od 23.00—24.00 Muz. tan. z Warszawy II

Nabywajcie nalepki i znaczki Związku Przeciwgruźliczego

Kronika Piotrkowska

Chór Dana w Piotrkowie

Po wielkich sukcesach w Stanach Zjednoczonych A.P. i w Rosji, słynny chór Dana objeżdża większe miasta Polski wszędzie witany entuzjastycznie. W Piotrkowie mili śpiewacy ukażą się jeszcze przed Łodzią, bo już pojutrze, w sobotę 17 b.m. w sali im. Kilińskiego.

Repertuar zupełnie nowy, rzecz prosta w Piotrkowie nie znany. Udział: Adam Wysocki i Mieczysław Fogg w piosenkach solowych. Chór dana wystąpi po raz pierwszy z amerykańską aparaturą sceniczno-dźwiękową.

Ceny miejsc przystępne, bo już od 1 zł.

Bilety sprzedaje kasa cukierni P. Borczyka. Że biletów wejścia na koncert chóru Dana zabraknie — o tym wszyscy dobrze wiemy, dlatego należy się w nie zawcześnie zaopatrzyć.

Dzień znaczka na Towarzystwo Przeciwgruźlicze

W dniu onegdajszym w sali Rady Miejskiej w Piotrkowie odbyło się posiedzenie Piotrkowskiego Tow. Przeciwgruźliczego na którym m. in. postanowiono urządzić zbiórkę uliczną (sprzedaż znaczka) w dn. 18 i 25 kwietnia r.b. oraz urządzić dancing w salonach „Europy".

Ponad to postanowiono zaapelować do przemysłu i handlu w Piotrkowie o zapisywanie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego.

Odczyt w Z. P. O. K.

W Związku Pracy Obywatelsk. Kobiet we czwartek dnia 15 kwietnia o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym Z.P.O.K. odczyt pani Kijeńskiej „Wspomnienia z frontu". Uprasza się członkinie o punktualne przybycie.

Komunikat

Miejski Komitet W.F. i P.W. uprasza o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie członków klubu sport i organizacji na zebranie, które odbędzie się w dniu 15.4. 1937 r. o godz. 19-ta (t.j. w czwartek) w sali Rady miejskiej w Piotrkowie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawa budowy domu sportowego. 3) Sprawa przydziału boiska miejskiego. 4) Wolne wnioski.

Sezonowcy piotrkowscy nie wyrabiają swych norm

i czują się pokrzywdzeni

Do Zarządu Miejskiego zgłosiła się delegacja sezonowców piotrkowskich, zatrudnionych na miejsk robotach publicznych.

Delegaci przedstawili Zarządowi Miejskiemu stan zarobków sezonowców, pracujących na akord według ogólnie przyjętych norm, gdyż zarobki te nie wynoszą przewidzianej ustawowe dniówki 3.50 zł.

Robotnicy skarżą się, że nie mogą na tych warunkach pracować, gdyż nie zarobią nawet tego, co zostało im przyznane przez Fundusz Pracy.

Sprawa ta była omawiana w Łodzi podczas konferencji wiceprezydenta miasta p. Uziembły z czynnikami decydującymi. Niestety— nie można w tej sprawie nic zrobić gdyż normy te zostały przyjęte ogólnie i na tych samych warunkach pracują również sezonowcy, zatrudnieni przez Wydział Powiatowy. Okazuje się przy tym, że inni robotnicy mogą na tych warunkach pracować. Ale piotrkowscy nie mogą się włożyć. Stwierdzono również, że nie na wszystkich odcinkach piotrkowscy sezonowcy nie mogą wydołać przewidzianym ogólnie normom, są bowiem wypadki, że niektórzy robotnicy przekraczają normy akordowe i zarabiają daleko więcej, niż to zostało dopuszczone.

Aczkolwiek stawka dzienna dla sezonowców przewidziana jest na 3.50 zł., to jednak przy robotach akordowych przewidziana jest możliwość przekroczenia tej normy do 20 proc. czyli robotnik mógłby zarobić nawet 4.20 zł. W przytoczonych wypadkach niektórzy robotnicy zarobili nawet więcej ponad 4.20 zł. i należność mieli wypłaconą chociaż — według zaleceń Funduszu Pracy — stawki 4.20 przekroczyć nie wolno.

W związku z tym obecnie robotnicy w tych działach muszą tak pracować, ażeby wyrobić najwyżej maksymalną stawkę 4 zł. 20 gr. Większość jednak sezonowców narzeka i wnosi pretensje do Zarządu Miejskiego, który nic nie może na to poradzić.

Stwierdzono przy tym charakterystyczny objaw. Mianowicie kamieniarze nie wyrabiają nawet połowy tych norm, jakie wyrabiali w r. ub. przy stawkach dniówkowych.

Wprawdzie początki niemal zawsze trudne są wszędzie, a ponadto robotnicy piotrkowscy tłumaczą się dużym wyczerpaniem fizycznym, jednakże Zarząd Miejski po porozumieniu się z odnośnymi władzami może najwyżej zastosować przez pewien czas normy nieco łagodniejsze, jakie stosował do tej pory.

Sport w Bełchatowie

W niedzielę dnia 11 kwietnia na boisku miejskim wobec przeszło 1000 widzów rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Radomska „Koroną" i „kombinowanym zespołem, który składał się z połączenia trzech drużyn a mianowicie „Związku Strzeleckiego", „Stowarzyszenia Młodzieży" i „Korony" Bełchatowa, zakończony zwycięstwem kombinowanego zespołu Bełchatowa w stosunku 1.0 (0:0).

Naogół spodziewano się lepszej postawy „Korony" która tylko w 15-tu minutach przewagą i rozmyślną grą górowała nad gospodarzami. Po 15 m. gospodarze dochodzą do głosu i atakują swych gości aż do końca pierwszej połowy, jednak nie wykorzystują kilku pięknych momentów podbramkowych.

W drugiej połowie zaczyna się gra ostra jednak po obu stronach brak jest wykończenia sytuacji podbramkowych.

Na uznanie zasługuje środek napadu i prawy pomocnik „Korony" zaś w zespole Bełchatowa dwaj obrońcy p. Nowacki St. i p. Grabarczyk I. oraz środek napadu p. Rupek.

Bramkę dla Bełchatowa uzyskał p. Gielert w 42 minucie w drugiej połowie. Publiczność podniecona przyjęła gospodarzy burzą oklasków i braw co dało bodźca obu druż. do zaciętej gry, jednak rezultat nie zmienił się.

Sędziował p. Henryk Wiaderny.

— — —

W tym samym dniu na boisku miejskim w Zelowie odbył się mecz piłkarski między ZKS. Zelów — TUR. Skra w Bełchatowie, który zakończył się niebywałą porażką Skry. W stosunku 3-0 (5.0). Sędziował p. Słama.

Zebranie K. P. W.

W czwartek 15 b.m. o godz. 18 w sali K.P.W. przy ul. P.O.W, 3, (I p.) odbędzie się zebranie członków w sprawie opracowania na rok bieżący planu prac i imprez sportowych.

Plan ten przedstawi referent Wychowania Fizycznego p. Januszewski.

Klarnercista z rewolwerem w ręku i chrzciny z krwawym finałem

Znów dwie typowe dla naszych stosunków wiejskich lub tych, z przedmieścia, sprawy, wypełniły całodzienny przewód sądowy w dniu wczorajszym.

Przyczyna — jak to naogół bywa nader błaha, a skutki tragiczne.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadło aż pięć osób: Józef Grzejszczak Stanisław Magiera, Wawrzyniec Magiera, Franciszek Chojka i Marian Brągoszewski. Wszyscy oskarżeni byli uczestnikami zabawy, jaka odbywała się w dniu 26 grudnia r. ub. w remizie Straży Ogniowej w Sobakówku (koło Gorzkowic).

Jak się to zazwyczaj dzieje, zaczęło się od kłótni pomiędzy klarnecistą Grzejszczakiem a pozostałymi oskarżonymi „o oberka", a skończyło się w chwilę po tym na generalnej bójce, w której Grzejszczak pchnięty został pięć razy bagnetem przez swych przeciwników. Odwzajemniając się im za to, Grzejszczak dobył rewolweru na sali tanecznej i począł „wygarniać" do wrogów.

Skutki strzałów były tragiczne. Jeden z uczestników zabawy, Stanisław Włóka, został zabity, drugi — Józef Źródelny—ciężko ranny.

Dobrana piątka odpowiadała za swe czyny przed Sądem Okręgowym, który skazał Józefa Grzejszczaka za zabójstwo na 6 lat więzienia, Stanisława Magierę na 2 lata więzienia (za udział w bójce) a pozostałych oskarżonych za takież samo przestępstwo — po roku więzienia.

Poza tym Sąd uwzględnił powództwo cywilne, jakie w wysokości zł. 141 wnosiły rodziny zabitego i ranionego przez swego pełnomocnika.

Przewodniczył rozprawie Wiceprezes Sądu Okręgowego p. Michalewski. Wotowali Sędziowie: Wróblewski i Sokolowski. Oskarżał podprokurator Kossakowski. Obronę wnosili adwokaci Walosiński i Nowela. Powodów cywilnych reprezentował adw. Szafnicki, Sekretarzował apl. sąd. Błotnicki.

— — —

Tłem drugiej sprawy sądowej była zabawa taneczna, urządzona w Tomaszowie przez Józefa Cukiera (ul. Krańcowa 1) z okazji chrzcin dziecka jego i smutny jej finał.

Gdy bowiem gościom dobrze poczęło się kurzyć w czupryn, gospodarz prędko zlikwidował zabawę i wyprosił gości na dwór. Tutaj do muzykantów: Józefa Mierzejewskiego i Antoniego Bożyka, podszedł znany na bruku tomaszowskim awanturnik Antoni Filipczak (Szosa Ujezdzka 72 w Tomaszowie) który szukając zwady, poprosił mistrzów smyczka i harmonii, ażeby „przez drogę" zagrali coś wesołego.

Gdy orkiestra, nie przeczuwając co się święci, miast wziąć nogi za pas, poczęła rżnąć od ucha do ucha „kawałki", Filipczak, widać niezadowolony ze zbytniego posłuszeństwa swych przeciwników, dobył noża i począł nim zadawać rany niespodziewającemu się napaści Mierzejewskiemu, który osunął się na ziemię. Przytomny Bożyk począł uciekać i tym ocalił swe życie.

Gdy Mierzejewski leżał na ziemi bez czucia, podbiegł do niego jeszcze przyjaciel Filipczaka, Józef Wieczorek (ul. Krańcowa) i począł bestialsko bić rannego. Dopiero nadbiegła pomoc zdołała uratować życie Mierzejewskiemu który niechybnie zginąłby z upływu krwi i pod wpływem zadanych mu ciosów. Filipczaka Sąd Okręgowy skazał na 5 lat więzienia Wieczorkowi zaś wymierzył karę 1 i pół roku więzienia.

Bronili adwokaci tomaszowscy: Grygosiński i Szternfeld.

Zebranie Koła Mężów Katolickich

W niedzielę 2 maja r.b. odbędzie się zebranie Koła Mężów Katolickich w Piotrkowie, na którym delegaci na łódzki diecezjalny Zjazd Mężów Katolickich zdadzą sprawozdanie.

Walny Zjazd delegatów Związku Rezerwistów

i Rodziny Rezerwistów w Piotrkowie i z całego powiatu

wypowiedział walkę komunistom i szkodnikom Państwa i Narodu Polskiego

W ub. niedzielę w sali T-wa Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie odbył się Walny Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów i Delegatek Rodziny Rezerwistów z całego powiatu piotrkowskiego Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów Zw. Rez. i około 20 pań, delegatek Rodz. Rez. z Piotrkowa i pow.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Pow. mec. Bronisław Owczarek, witając zebranych delegatów Związku i po raz pierwszy delegatki Rodziny Rezerw. oraz obecnych na sali przedstawicieli władz państwowych wojskowych, bezpieczeństwa oraz pokrewnych organizacji, po czym zaprosił do stołu prezydialnego na przewodniczącego - posła ziemi piotrkowskiej p. Drozd - Gierymskiego nacz. Urzędu Poczt. w Gorzkowicach p. Laśkiewicza, wicedyr. Ubezp. Społ. w Piotrkowie kpt. rez. Rydla, p. Śródkę (na sekretarza), oraz, jako przedstawicielki Rodziny Rezerwistów — pp.: Rybakiewiczową z Wolborza i Piasecką z Moszczenicy.

Po objęciu przewodnictwa przez posła Ziemi Piotrkowskiej p Drozd Gierymskiego, — wiceprezes Zarządu Pow. p. prof. Kruszyński odczytuje donośnym głosem:

HOŁD HETMANOM POLSKIM

Padają nazwiska: Jana Tarnowskiego Wielkiego Hetmana Koronnego, K. Ostrogskiego - W.H. Litewskiego, Jana Zamojskiego, W.H.K. St. Żółkiewskiego, W.H.K., Karola Chodkiewicza, W.H.L. Lwa Sapiehy - W.H.L., Stanisława Rewery-Potockiego - W.H.K., Pawła Sapiehy - W.H.L., Stefana Czarneckiego - W.H.K., Jana Sobieskiego - W.H.K. i później Króla Polskiego Ks. Józefa Poniatowskiego, Tadeusza Kościuszki, Jana Henryka Dąbrowskiego, Ramualda Traugutta i Wielkiego Hetmana Narodu Polskiego i Polski Niepodległej - Józefa Piłsudskiego.

Hołd pamięci Wielkich Hetmanów oddano — stojąc przez cały czas czytania.

Z kolei — zjazd witają przedstawiciele władz i pokrewnych Z.R. organizacji. — Pierwszy imieniem Starosty Pow., który służbowo był nieobecny — przemówił p. nacz. Widner, życząc zjazdowi owoców prac organizacyjnych i pomyślnych wyników. Następnie reprezentujący dowódcę pułku, mjr. Krzyżanowski wita zjazd i życzy mu pomyślności imieniem miejscowego garnizonu. Dalej prezes Pow. Zarządu Związku Strzeleckiego - p. insp. szkolny Stefan Mucha, imieniem Zw. Strz. i oświaty powszechnej wspominając o harmonii i współpracy Zw Rez. i Zw. Strzel. — życzy zjazdowi jak najbardziej owocnych obrad i pomyślności w rozwoju organizacji. Nadkom. mjr. Kaliszczak wspomniał w krótkim przemówieniu powitalnym o niebezpieczeństwie komunizmu, usiłującego rozsadzić wszelkie nie-lewicowe organizacje i apelował do obecnych aby w swojej pracy organizacyjnej zwracali uwagę, ażeby do Związku nie przedostali się wrogowie Polski - komuniści, nieraz udający wiernych baranków. Prezes miejscowej P.O.W., p. M. Świderski imieniem bratniej organizacji życzył Zjazdowi jak najlepszych wyników obrad, po czym, jako ostatni mówił prezes Federacji P.Z.O.O. i poseł na Sejm p. J. Drozd Gierymski — życząc owocnych obrad.

Wszystkie przemówienia przyjęte zostały burzą oklasków.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zjazdu przez sekr. pow. Zw. p. Majewskiego — działalność Związku omawia wiceprezes Zarządu Pow. p Kruszyński, twierdząc na wstępie, że dzięki pracy prezesów i delegatów, dzięki zrozumieniu przez członków statutu Związku — osiągnięto zwycięstwa. Dalej wicepr. Kruszyński przytacza cyfry. W Powiatowym Zarządzie nastąpiła selekcja i z 8-miu — pozostało tylko 3 osoby czynnie pracujące, gdyż 5 za bezczynność albo same zgłosiły albo też otrzymały dymisję. Za bezczynność zlikwidowano również 4 koła. Obecnie istnieje w powiecie 12 kół i 9 placówek. W okresie sprawozdawczym dokonano 2 - 3 inspekcji w każdym kole, zwołano 3 odprawy prezesów przeprowadzono selekcję w kołach (usuwano przeważnie za nieopłacanie składek, a nie szkodników). Obecnie usuwa się i szkodników, którzy zdarzające się bolączki wewnętrzne celowo rozdrapują do postaci wielkich ran publicznie. Ogółem zwolniono 446 członków w powiecie.

Zalecano Kołom, ażeby organizowały uroczystości powitalne wracających rezerwistów i odchodzących do wojska poborowych. Obecnie dokłada się starań, ażeby w każdej gminie było przynajmniej jedno Koło i kilka placówek Praca ta jest w końcowej fazie realizacji. Tworzy się obecnie wielką Rodzinę Rezerwistów, która wraz z Kołami rozwinie swą obywatelską działalność na terenie całego powiatu. Istnieją już Koła Rodziny Rezerwistów w Wolborzu, Moszczenicy i Woli Krzysztoporskiej a w najbliższym czasie powołane zostaną w innych miejscowościach.

REZERWIŚCI NIE PÓJDĄ POD SZTANDARY PARTYJNE

Omawiając zakres pracy Rodz. Rez — wiceprezes Kruszyński podkreśla, że praca ta pójdzie szlakiem obowiązku matki i obywatelki - Polki w kierunku moralnego, kulturalnego i obywatelskiego wychowania społeczeństwa dzięki współpracy Zw. Rez. i Rodziny. Powołany do życia Organizacyjny Komitet Rady Powiatowej i Zarząd R.R. — będą pracowały samodzielnie, tak samo zarządy Kół R.R. Jedynie na ich zebraniach obecny będzie prezes Zw.Rez. Obie organizacje cechuje chęć do walki o wielkość Polski. Rezerwiści nie pójdą pod sztandary partyjne — bo dla nich przykładem jest Alcazar. Rezerwiści — to żołnierze Marszałka Piłsudskiego i pozostaną wierni Jego wielkiej Idei.

Z kolei referent wychow. obyw. p. Kaurzel podkreśla wielką odpowiedzialność za losy Poski. jaka spoczywa na barkach rezerwistów, wysoko dźwigających sztandar interesów Państwa i jego siły obronnej. Nawołując od zdyscyplinowania wychowania obyw. — mówca za przykład stawia koło w Moszczenicy, które brało udział w organizowaniu pomocy najbiedniejszym w zbiórce na sztandar szkolny i we wszystkich uroczystościach państwowych oraz organizowało akademie: 12 maja, 3 Maja, urządziło choinkę dla dzieci i obdarowało podarkami 65 biednych dzieci Referent komunikuje dalej, że Zułów stał się własnością Związku Rezerwistów.

WARA OD POLSKI OBCYM RĘKOM!

Dzięki powstaniu Rodziny Rezerwistów praca w Wolborzu posuwa się naprzód. Elementy zaś wywrotowe zdwoiły dziś swą działalność, to też propaganda w świetlicach, urządzanie odczytów musi temu zapobiec. Współpraca Zw. Rez i R.R — to współpraca ojca i matki. Wara od Polski obcym rękom! — kończy p. Kaurzel.

Następnie prezes mec Owczarek podkreśla duże znaczenie opieki społecznej w życiu koleżeńskim Związku, zwracając uwagę że dzisiaj często przynależność do Związku Rezerwistów jest przyczyną szykan i maltretacji i pozbawienia kawałka chleba. Znane są wypadki zwolnienia z pracy tylko za należenie do Zw. Rez. Tu jednak winna przyjść z pomocą opieka społeczna: koledzy biorą do siebie dzieci wydalonego, zbierają zasiłki, a jeżeli to nie wystarcza — udają się do Zarządu Pow. Znany jest wypadek zwolnienia z pracy Komendanta Zw. Rez. Dalej prezes Owczarek zapewnia, że podjęte są starania o zatrudnienie przy robotach publicznych na terenie gmin ludności wiejskiej, a więc i rezerwistów.

W najbliższym czasie zwołana zostanie konferencja władz administracyjnych i wojskowych w sprawie przyjścia z pomocą rezerwistom, w których uderzają dziś ze wszystkich stron.

Prezes Owczarek dziękuje Kołom za ich nieugięte stanowisko i wzywa do wytrwania w dalszej intensywnej pracy szczególnie na polu opieki społecznej czyli inaczej na terenie własnej koleżeńskiej pomocy, zwracając jednocześnie uwagę, że należy się liczyć z tym, iż może być w niektórych ośrodkach jeszcze gorzej, niż obecnie.

Ogółem w powiecie było 17 Kół liczących razem 986 członków. Koło w Bujnach Szlacheckich z powodu komasacji powiatu piotrkowskiego przejdzie do pow. łaskiego. Parę Kół zostało zlikwidowanych, kilka okazuje powrót do życia oraz powstają Koła nowe, jak ostatnio n.p. w Woźnikach. Jedno z kół posiada już własne boisko sportowe. W czasie wizytacji Kół zwolniono w Piotrkowie 21? członków w powiecie 146. Na wykupienie Zułowa płyną dalsze ofiary od poszczególnych Kół, które wpłacają tyle złotówek ilu posiadają członków, i otrzymują dyplomy. W czasie drugiej odprawy prezesów w obecności pań omówiono sprawę powołania Rodziny Rezerwistów, która obecnie liczy 43 członkinie i posiada już 3 Koła w powiecie, a to w Moszczenicy z p. Kuropatwianką w Wolborzu, z p. Rybakiewiczową i w Woli Krzysztoporskiej z p. Kardasową jako prezeskami na czele.

10 lutego r.b. utworzono Komitet organizacyjny Rady Powiatowej Rodziny Rezerwistów.

Sprawozdanie kasowe złożył p Majewski zaś Komisji Rewizyjnej p. Kruszyński który podkreślił brak przejrzystości w prowadzeniu ksiąg, wynikającej tylko z powodu częstych zmian na stanowisku skarbnika. Sprawozdawca. jako przewodniczący komisji — stawia wniosek o udzielenie absolutorium. Prelimonarz budżetowy na dwuletni okres 1937-38 i 1938-39 w wysokości 2020 zł. przyjęto jednogłośnie

Następnie p. Kaużel dodaje, że nie wszystkie Koła nadesłały sprawozdania ze swej działalności i dlatego nie można mieć obrazu z całokształtu prac, oświadczając że wielką ofiarność wykazało Koło Piotrków z p. kpt. rez. Rydlem, jako prezesem na czele.

Koło to organizowało pomoc zimową i t.p. Wola Krzysztoporska to Koło b. ofiarne, chociaż idące wyłącznie o własnych siłach w tak ciężkich dla niego warunkach.

Jako referent wychowania obywatelskiego na zakończenie p. Kaużel apeluje do prezesów, ażeby w czasie wakacyjnym otoczyli Koła specjalną opieką, urządzając wycieczki, odczyty zwłaszcza w sierpniu na temat znaczenia szlaku kadrówki oraz prosi o zorganizowanie powitań przechodzących na ćwiczeniach żołnierzy, które dzieci rezerwistów winny obsypać chociażby tylko kwieciem naszych pól.

Po przerwie, w czasie której wicedyrektor Ubezp. Społ. i prezes Koła Zw. Rez. w Piotrkowie p. kpt. Rydel zaapelował do obecnych o nie poskąpienie ofiar na pomoc dla Polonii zagranicznej — odczytano pismo z życzeniami dla Zjazdu, poczym zarządzono dyskusję, w której pierwszy zabrał głos p. Abramski z Woli Krzysztoporskiej, oświetlając krytyczne położenie członków Związku Rezerwistów i przytaczając na dowód szereg faktów. M. in. mówca poruszył sprawę ulg przy nabywaniu pozwoleń na broń kart rowerowych. patentów i t.p. dla osób prywatnych, z których nie mogą korzystać członkowie Związku Rezerwistów. Urzędnicy odnoszą się do członków Zw. Rez. z przekąsem, szydząc sobie z nich, chociaż ze strony przedstawicieli władz spotykają się z uprzejmością. Budzi to zrozumiałe rozgoryczenie wśród rezerwistów, którzy wypowiedzieli walkę komunizmowi. Rezultaty są przykre. Stwierdzono, że „klasowcy" mają większe przywileje, niż członkowie Zw.Rezerwistów, którzy nie mogą się dsotać do pracy nawet na robotach publicznych przy budowie autostrady Piotrków — Rozprza Kamińsk.

Przemówienie p. Abramskiego przyjęto burzą oklasków.

Z kolei p. Chęciński z Wadlewa poruszył kilka bolączek natury organizacyjnej po czym p.p. Góra i Remisz z Piotrkowa nawiązując do wywodów p. Abramskiego radzą zastanowić się nad wyborem nowego Zarządu Powiatowego i pragnęliby widzieć zmianę na lepsze w traktowaniu rezerwistów tak wewnątrz, jak i nazewnątrz organizacji, gdyż rezrwista winien być pierwszym w Państwie i dlatego pierwszy powinien otrzymać pracę. Następnie pracownik sezonowy w Babach na PKP. — p. Pierek z Moszczenicy poruszył sprawę wzajemnego stosunku Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego. Na ten sam temat mówił p. Nabiałczyk z Wolborza. P. Ujma z Golesz wnioskuje z przemówień że należałoby Związek Rezerwistów przemianować na pośrednictwo pracy i uważa, że do Związku nie przychodzi się po chleb, ale dla pracy ideowej. Stanowisko p Ujmy spotkało się z aprobatą Zjazdu.

P. Kowalski z Sulejowa oświadcza, że członek Zw. Rezerwistów, który dzięki związkowi otrzymał pracę — wykreślił się z listy członków.

P.p. Rydel, Kruszyński i mec. Owczarek z Piotrkowa poruszyli te same bolączki komunikując że narażeni byli na nieprzyjemności ze strony pracodawców, którzy ofiarowali pracę członkom Związku. Prezes mec. Owczarek, odpowiadając na wszystkie poruszone w czasie dyskusji zagadnienia — oświadczył, że wyciągnięte zostaną z tego jak najdalej idące konsekwencje. Przewodniczący poseł Drozd - Gierymski zobrazował przebieg obrad i zapewnił zebranych, że dyskusja dała wyniki dodatnie, wykazując bolączki które należy usunąć czym zajmie się już nowowybrany Zarząd Powiatowy. P. poseł wspomniał, że obecnie w czasie „roków" starościńskich z ważnymi sprawami na terenie powiatu można się udawać bezpośrednio do p. starosty, który obecnie objeżdża powiat.

Prezes Owczarek, poddawszy krytyce niektóre ustępy z przemówienia p. Góry działalność Związku scharakteryzował, jako zwycięską, oświadczając, że rezerwiści w myśl wskazań Naczelnego Wodza, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza—chwycą za łańcuch, ciągnąc go, aż w kościach będzie trzeszczało, byle Polskę podciągnąć wzwyż,

Do 1 lipca r.b. na terenie każdej gminy w naszym powiecie powstaną Koła Związku i Rodziny Rezerwistów. W pracy tej niewiele już zostało do zrobienia, gdyż praca ta idzie naprzód. Zorganizowaniem Rodziny Rezerwistów zajmą się panie same.

Następnie wicepr. Kruszyński odczytał tekst deklaracji do O.Z.N. którą przyjęto przez aklamację, po czym stojąc — wysłuchano treści 5-ciu depesz hołdowniczych, wysłnych do kierowników nawy państwowej.

Z kolei dokonano wyboru nowego Zarządu Pow. do którego weszli przez aklamację p.p.: Owczarek —jako prezes, Kruszyński i Kaużel — jako wiceprezesi, Śródka — skarbnik, Majewski—sekretarz, Stępiński —jako referent opieki społcznej Rembek — ref. prasowy i Wachowski—jako członek Zarządu.

Do Rady Pow. Rodziny Rezerwistów powołane zostały panie. Rybowa—prezeska, Owczarkowa i Elżanowska—wiceprezeski, Stelarska — sekretariat Jarnecka —skarbniczka, Kuropatwianka—wychowanie obywatelskie.

Komisję Rewizyjną tworzą panie: Mystkowska, Kudelska i Majewska.

O godz. 4 po poł. w miłym nastroju zakończono obrady skromnym obiadem rezerwisty w restauracji „Udziałowej".

omitet Dni Przeciwgruźli-czych w Piotrkowie

Obywateli miasta Piotrkowa

W czasie od 7 do 30 kwietnia w całej sce; jak długa i szeroka, odbędzie się

ni Przeciwgruźliczych"

elem ich jest propaganda i mobilizo- nie sił do walki z najgroźniejszym giem ludzkości, jakim jest gruźlica.

ruźlica dziesiątkuje miliony istnień, czy życia narodów, społeczeństw, ro- ludzkich. Ze szczególną grozą podci- gzystencję warstw ubogich, szerokich robotniczych i bezrobotnych, nękanych tą i ciężką walką o chleb powszedni.

W samym Piotrkowie rok rocznie umie- na gruźlicę około 150 osób. Przez ską Przychodnię Przeciwgruźliczą, nde i poradnie lekarskie przechodzi nie około 1.500 osób. chorych lub żonych tą straszną plagą społeczną. szych szkołach co trzecie niemal cko choruje lub zagrożone jest gruźlicą.

W tym stanie rzeczy walka z gruźlicą się najwyższym nakazem moralnym go społeczeństwa.

W walce tej wzywamy do czujności, do iadomienia sobie rozmiarów i znacze- niszczycielskiego pochodu gruźlicy, do obiegania jej powstawaniu, do stałego iadomego jej leczenia. Akcja powyż- wymaga funduszów, które przy zbio- ym wysiłku społeczeństwa możliwe są uzyskania.

upując znaczek Dni Przeciwgruźliczych, dy z Was, obywatele, ma możność czynienia się do wzmożonej walki uźlicą.

abywajcie więc znaczki przeciwgruźli- Zapisujcie się na członków Towa- twa Przeciwgruźliczego.

ruźlica to najgroźniejszy wróg. Wszyscy walki z gruźlicą.

Przewodniczący Komitetu
Prezydent miasta
(—) Stefan Fiszer

tarz Komitetu
Dr. Stanisław Lewkowicz

Ludzie na krze

Komedia W. Wernera. Reżyseria St. Perzanowskiej

»Ludzie na krze«, to komedia tylko z nazwy i formy. Z formy dlatego, że większość postaci zarysowanych jest schematycznie, jako typy, oraz, że akcja obfituje w sytuacje i powiedzenia pełne dowcipu. Dowcipu, ale nie humoru. Dowcip płynie z rozumu, może być nawet tragiczny, humor — z serca. A sztuka Wernera jest nabrzmiała takim tragicznym dowcipem. Tytuł jest przenośnią. Ludzie na krze — to dzisiejsza młodzież. Prąd życia unosi krę, a starsze pokolenie stoi na brzegu i nie może pomóc swym dzieciom. Łodzie ratunkowe, które się nazywają: wiara w ludzkość, wiara w przyszłość, religia, moralność — powywracała burza życia. Temat jest przedstawiony przez autora po mistrzowsku. Układ komedii jest niezwykle jasny. Akt pierwszy maluje wszechstronnie tło, w drugim toczy się akcja, w trzecim znajdujemy przypadkowe rozwiązanie, ale autor wyraźnie stwierdza (ustami starego profesora), że tragiczne pytanie pozostało bez odpowiedzi. Cała sztuka jest oparta na sytuacjach na wskroś współczesnych, dlatego tak nas porywa i wzrusza. Porusza ona największe bolączki życia dzisiejszej młodzieży, przedstawia najpoważniejsze konflikty doby obecnej. Dramat, przedstawiony na scenie, przeżywa się prawie. Autor niczego nowego w sztuce nie powiedział. Bohaterowie «Ludzi na krze« operują znanymi już z tylu rozmów, dyskusyj i książek argumentami. Ale decydującą jest tu aktualność sztuki. Każdy z widzów, chociażby w zmniejszeniu. Ale samo zagadnienie dotyczy niemal każdego osobiście. Tem się tłumaczy niezwykłe powodzenie sztuki Wernera, zarówno w Polsce, jak i całej Europie.

Artyści Reduty grali naprawdę nadzwyczajnie. Jesteśmy przyzwyczajeni do bardzo wysokiego poziomu wszystkich przedstawień tego zespołu, ale tym razem publiczność zgromadzona bardzo licznie, była dosłownie zachwycona. Przede wszystkim wymienić musimy Stefana Wronckiego, który rolę swą zagrał po mistrzowsku, a w scenie rozmowy z ojcem, wzniósł się na najwyższy poziom tragizmu, przy zachowaniu całego umiaru i realizmu, jaki cechuje grę wszystkich aktorów Reduty. Jego przeżycia tchnęły prawdą i szczerością. Na równym z nim poziomie należy postawić Romana Tańskiego, który grał profesora Junka, co do którego moglibyśmy powtórzyć poprzednie superlatywy. Reszta obsady odznaczała się doskonałym doborem ról, starannym opracowaniem gry. Znać było, że każdy aktor ma swą koncepcję roli, harmonizującą doskonale z całością sztuki. A więc: Wanda Szczepańska stworzyła czysto komediowy typ «ewig weibliches« w wieku lat 60-ciu. Iza Faleńska z wielkim umiarem grała d-ra medycyny, Paulinę Junek. Alina Skubniewska pokazała, że również dobrze potrafi odtworzyć naiwne dziewczę z leśniczówki, jak współczesnego wampa (właściwie również przerobionego z naiwnego dziewczęcia). Z werwą zagrał swą epizodyczną rolę reżysera filmowego Stanisław Dąbrowski; również epizodyczne role mieli: Władysław Jabłoński (narzeczony Poli), Mikołaj Wołyńczyk (footbalista, Cygan) i Władysław Bernatowicz (sekretarz ministra). Typ młodego sportowca, który «wykopał» sobie posadę, odtwarza zupełnie dobrze aktor, w programie oznaczony trzema gwiazdami.

O reżyserii nie wspomnieliśmy nic, bo nazwisko Stanisławy Perzanowskiej mówi samo za siebie. Zresztą w ocenie przedstawienia, które jest przecież w ogromnej mierze zasługą reżysera, mieści się zachwyt dla tej wielkiej kobiety teatru.

W imieniu piotrkowskiej inteligencji, która w ubiegły poniedziałek gorąco oklaskiwała artystów warszawskiej «Reduty«, — składamy Im serdeczne podziękowanie.

Niechże do nas zjeżdżają jak najczęściej

Giełda zbożowa

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.549 ton, w tym żyta 265 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 31.50 — 32, pszenica zbierana 31 — 31.50, żyto I-szy standardt 24.50—25, II-gi stand. 24 — 24. 0, owies eksportowy 23 — 24, owies I-szy st. nd. 23 — 24, owies II-gi stand. 22.50 — 23, jęczmień browarny 26.75 — 27.75, jęczmień gat. I-szy 25 — 25. 0, gat. II-gi 24—24.50, gat. III-ci 23.50—24, groch polny 23.50 — 24.50, groch Victoria 29 — 31, wyka 23.50 — 24.50, peluszka 21 — 22, seradela podwójnie czyszczona 27—28, seradela targowa 22.50—23.50, łubin niebieski 15.25—15.75, łubin żółty 16.50—17, rzepak zimowy 58—59, rzepik zimowy 52 — 53, rzepak letni 55 — 56, rzepik letni 52.50 — 53.50, siemie lniane 49 — 50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 100—115, czerwona bez kanianki o czyst. 97% 130 — 140, biała surowa 85 — 95, biała bez kanianki o czystości 97% 110 — 125, mak niebieski 79 — 81, mąka pszenna gat. I-szy do 65% 44—45, gat. II-gi 65 do 70% 35—36, gat. II-A 34—35 gat III-ci 32—33, pastewna 24.50 — 25.50 (nowe standarty), mąka pszenna gat. I-szy wyciąg. 49.50—50.50, gat. I-A 47.50—48.50 I-B 45.50 — 46.50, gat. I-C 45. — 45.50, gat. I D 44 — 45, gat. II-A 43 — 44, gat. II-B 41 — 43, gat. II-D 38—39, gat. II-F 37 — 38, gat. II-G 36—37, pastewna 24.50 — 25.50. (Nowe standarty): mąka żytnia gat. I-szy do 70% 34 — 34.50, razowa do 95% 27.75 — 28.75. mąka żytnia wyciągowa 30% 35.50—36.50 gat. I-szy do 50% 35.50—36.50, do 65% 34.50—35.50, gat. II gi 29.75—30.75, razowa 27.75—28.75, poślednia 20.25 — 20.75, otręby pszenne grube 17.50—18, pszenne średnie 16.50 — 17, miałkie 16.50 — 17, żytnie 16 — 16.50, makuchy lniane 24 — 24.50, rzepakowe 18—18.50.

41

rwawa Mep

nsacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Udawała przerażenie zakłopotanie jakkolwiek ani jednego, ani drugiego nie odczuwała. Była w tej chwili, mimo zasadczej namiętności, jaka w niej pokutowała, zimna i wyrachowana więcej niż kiedykolwiek. Panowała nad sytuacją i agnienia jej schodziły się w tej chwili pragnieniem prezydenta, jakkolwiek by jeszcze wątpliwym czy ten ostatni zdo dzie się na odpowiednie słowa i wyzy- a stosowny moment, aby Mep wyznać łość.

Faure ten najelegantszy prezydent ancji, był w tej chwili podbity i zakc- any, jak nigdy jeszcze w swoim życiu i przypuszczał, aby kiedykolwiek mógł dostać tak bezwzględnie pod władzę biety. Wszystko to przyszło impulsyw-, bez słów bez wyjaśnień. Pochwycił paniałą postać Mep i głaszcząc lekko ą ręką jej włosy, te ogniste wspaniałe oty, rozogniające jego zmysły aż do leństwa, nagle usta do jej ust przyci- ł.

Mep nie broniła się. Udawała że ją to spodzianie zaskoczyło, porwało, zwycię o, zanim mogła zebrać myśli. Dopiero pewnej chwili uwolniła się z objęć człowieka, który mimo poważnego wieku męża jej przewyższał zręcznością namiętnością i siłą.

— Na miłość boską, panie prezydencie! Jak pan mógł zapomnieć, że jestem żoną człowieka, który honor swój równie wysoko ceni jak sztukę!

Feliks Faure uśmiechnął się, krocząc obok niej ku wyjściu.

— Nie o Adolfa Steinheila idzie tu przecież ale o panią. Czy pani cześć kobiecą stawia wyżej, aniżeli miłość, czy też na równi?

Zachowywała się tak, jak gdyby nie rozumiała o co chodzi. Feliks Faure odzyskał tymczasem panowanie nad sobą i spokój. Na pożegnanie przesłał jej ręką od ust pocałunek i szepnął:

— Oczekuję panią dziś o czwartej godzinie popołudniu na audiencji w pałacu Elizejskim.

Mep patrzyła jeszcze, jak wsiadł do powozu i odjechał. Doznawała wrażenia jak by ją ktoś silnie w głowę uderzył.

Jak to dziwnie brzmiało, niemal jak rozkaz!

Namyśliła się, co ma uczynić. Dopiero po pewnym czasie pojęła, że Feliks Faure nie mógł zbliżyć się bardziej, niż dotychczas w tym domu przepełnionym jak sklep z tandetą w którym było mu obco i nieznośnie.

Dlaczego ma się wstydzić pójść do pałacu Elizejskiego? Odczuła głęboko tryumf.

Pałac Elizejski!

Wysoko sięgały jej pragnienia kiedy jeszcze jako uboga dziewczyna mieszkała w Beauvais; do pałacu Elizejskiego jednak w Paryżu nie zabłądziły marzenia jej nigdy.

To był już najwyższy szczebel na jaki wznieść się mogła w życiu i Mep postanowiła nie dać się nigdy strącić z tej wyżyny.

Gdy powróciła od atelier, wszystko nagle wydało jej się jakieś obce wszystko ją niecierpliwiło i denerwowało: Wielkie matowe szyby okienne, farbą powalane sztalugi męża jego liche obrazy i on sam wreszcie. Poruszyła rękami i podniosła je w zamyśleniu do góry.

— Ach, gdybym była zupełnie wolną!

ROZDZIAŁ IX.

Mep zdobyła pałac Elizejski.

Została kochanką prezydenta Rzeczypospolitej. Cały Paryż o tym wiedział, cały Paryż o tym mówił Tylko jeden człowiek nawet nie przeczuwał tego, a był nim Adolf Steinheil.

Paryżanie właściwie jeszcze nie zapomnieli markizy de Pompadour która w tym samym pałacu Elizejskim mieszkała. Towarzystwo po pierwszym zdziwieniu prędko bardzo przebaczyło Mep, bo na dwór francuskiego prezydenta wnieść miała blask dawnej świetności ancien regime.

W rozległych ogrodach, ciągnących się dokoła pałacu i przecinających jeszcze avenue Gabriele odbywały się spotkania między Mep a prezydentem Francji.

Był cichy, łagodny letni wieczór. Po ulicach snuli się jeszcze przechodnie. — Nikt nie zwracał uwagi na zamknięty powóz który pędził przez rue du Faubourg St. Honore, a następnie rue Boisse skręcił i potoczył się przez avenue Gabriele. Przy cafe d'ambassadeur zatrzymał się powóz. Szczelnie zawoalowana dama wysiadła i przeszła wzdłuż ulicy aż do ogrodu Elizejskiego. Stnęła przy starej furtce, przy której przed setką lat markiza de Pompadour wchodziła do Ludwika XV. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej furtka otworzyła się i zawoalowana dama znikła zanim ktokolwiek mógł to spostrzec

Zaufany urzędnik pałacowy otwierał Mep każdego wieczoru furtkę i prowadził ją do wspaniale urządzonego pawilonu w ogrodzie pełnego kwitnących kwiatów, które wydawały woń odurzającą.

Tutaj oczekiwała swego kochanka. Urzędnik oddalał się, zamykając za nią drzwi pawilonu. Mep zdjęła kapelusz i woalkę i siadła w szerokim aksamitem wyścielanym fotelu.

Feliks Faure kazał dziś na siebie długo czekać. Zapaliła małego tureckiego papierosa i w zamyśleniu puszczała kłęby niebieskawego dymu pod wyniosły, złotem ozdobiony sufit Nagle usłyszała otwierające się drzwi. Skoczyła i pobiegła na korytarz naprzeciw kochanka lecz z przerażeniem cofnęła się do pokoju, a oczy jej instynktownie szukać poczęły broni. gdy spostrzegła na schodach tajemniczą jakąś postać dążącą w jej stronę.

Była to również zawoalowana dama.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Podział funkcji między Z.U.S. a ubezpieczalnie społeczne

Wobec niedostatecznego orientowania się ubezpieczonych i członków ich rodzin w zakresie podziału czynności między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych a ubezpieczalnie społeczne i niewłaściwego często skutkiem tego kierowania roszczeń, podań i t.p., Z.U.S. wyjaśnia co następuje:

Ubezpieczalnie społeczne w liczbie 61 na terenie całego kraju wykonują ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, ponadto zaś spełniają cały szereg czynności dla innych rodzai ubezpieczeń (emerytalne, od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych i na wypadek braku pracy).

W związku z tym, do czynności ubezpieczalni społecznych należy: 1) ustalanie czy i któremu ubezpieczeniu dana osoba podlega, oraz prowadzenie wykazów osób, podlegających ubezpieczeniu; 2) ustalanie uprawnień do kontynuowania poszczególnych rodzai ubezpieczeń; 3) wymierzanie i pobieranie składek ubezpieczeniowych oraz kontrola uiszczania składek przez pracodawców; 4) przyjmowanie roszczeń o świadczenia oraz przeprowadzanie czynności przygotowawczych dla udzielania świadczeń, przyznanych przez Z.U.S. i udzielanie ich na zlecenie Zakładu.

W zakres czynności Z.U.S. wchodzi: 1. przyznawanie świadczeń ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych, ubezpieczenia od wypadków oraz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych; 2. administracja gromadzonymi funduszami poszczególnych rodzai ubezpieczeń; 3. ustalanie planu lecznictwa sanatoryjno-zdrojowiskowego ubezpieczeń społecznych; 4. koordynowanie działalności i poczynań ubezpieczalni społecznych w zakresie ubezpieczenia chorobowego jak i w zakresie funkcji spełnianych na rzecz innych ubezpieczeń; 5. nadzór nad działalnością ubezpieczalni społecznych.

Ile człowiek mówi w ciągu życia

Zostawił taką statystykę pewien autor i stwierdził, że to, co człowiek mówi przez cały dzień, dałoby się powiedzieć jednym ciągiem w trzy godziny po 100 wyrazów na minutę co dałoby 36 stron druku po 500 wyrazów na stronie. Za tydzień zebrałby się tom o 250 stronach, po roku mała biblioteczka z 53 tomów, a po 50 latach 2.600 tomów.

HUMOR

NAIWNA.

— Franiu zawołaj dorożkę, pan profesor wyjeżdża w podróż naokoło świata:
— Jakto. Dorożką.

RÓŻNIE MOŻNA ROZUMIEĆ.

— Pan mówił, doktorze, że choroba mego męża przyjmuje normalny obrót a tymczasem mąż umarł.
— No, to właśnie był normalny obrót.

«BUJNA» CZUPRYNA.

W saloniku fryzjerskim. Klijent prosi:
— Panie Marceli, proszę uczesać mnie, jak zwykle, z przedziałkiem na środku.
— Niemożliwe, odpowiada mistrz, drugi włos wypadł panu z głowy.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak



Z szifonu w kolorze czerwonego wina, z przodu i na ramionach ozdobiona żółtym i zielonym haftem tworząc rodzaj pstrej kamizelki, która z pod rozpiętego żakietu wygląda bardzo efektownie. Ta bluzka w ogóle ma dobry krój i także bez tej barwności byłaby bardzo ładna.



Chociaż nas czasem nęci i kusi jakiś oryginalny i nadzwyczajny model, to przecież mądrzej i praktyczniej jest zdecydować się na coś bardziej umiarkowanego. Gdy na przykład wybierzemy taki, jak ten model, który jest zarówno szykowny i wytworny nie będą przesadnie modny, nie narażamy się na niebezpieczeństwo, że stanie się wkrótce zupełnie nie modny a zatem nie do noszenia przeciwnie możemy sobie pozwolić na pierwszorzędny materiał i na lepszego krawca, co oczywiście jest ekonomiczniejsze.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrk...